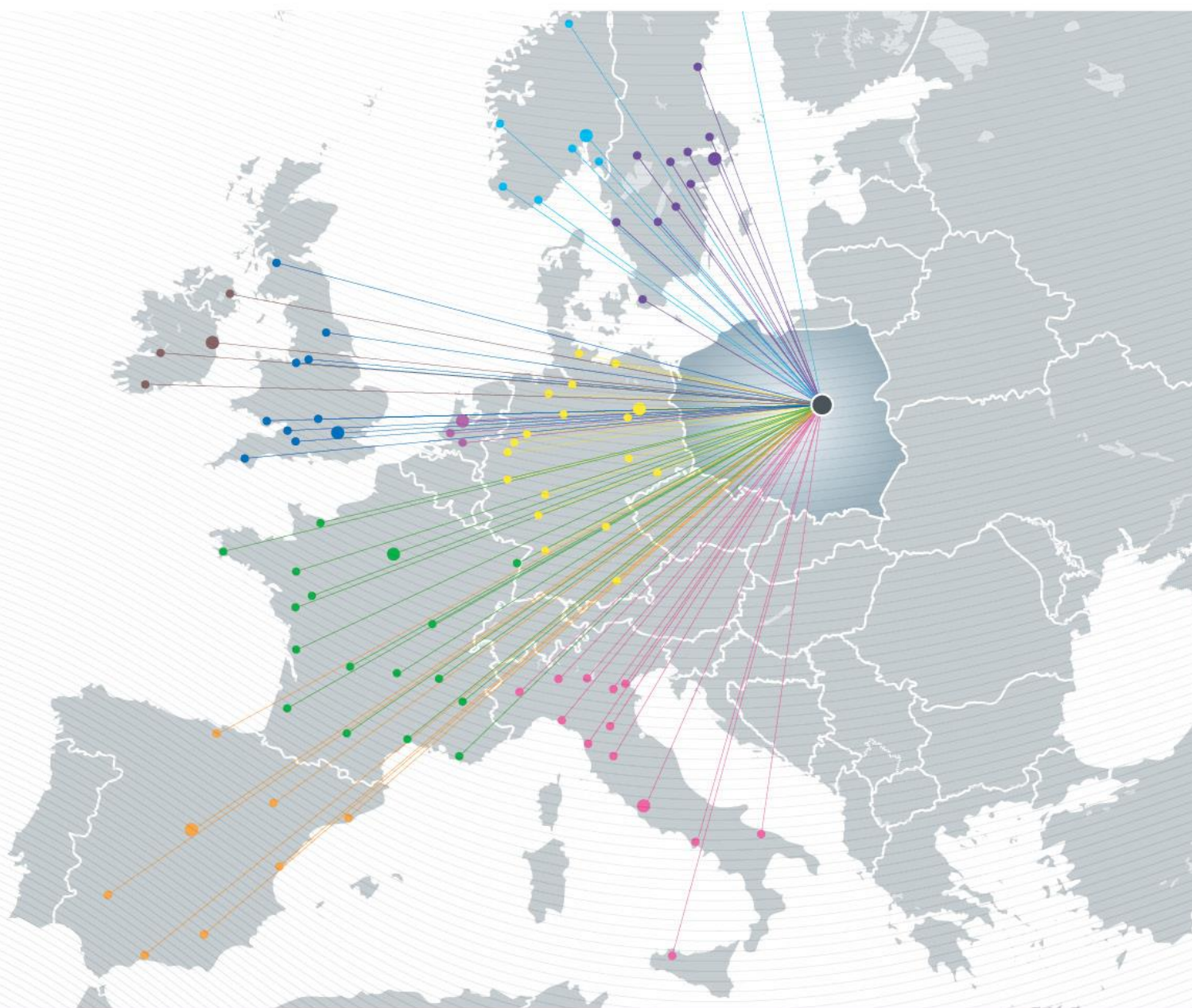




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w Szwecji – raport ze studiów przypadku



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w **Szwecji** – raport ze studiów przypadku

Witold Nowak



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Poznań 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Witold Nowak
Email: witold.nowak@uw.edu.pl

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-29-5



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

| | |
|---|-----------|
| O projekcie | 5 |
| I. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich w Szwecji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku | 7 |
| I.1. Kondycja polskich organizacji imigranckich w Szwecji..... | 7 |
| I.2. Rola polskich organizacji imigranckich w Szwecji..... | 12 |
| I.3. Stopień zorganizowania polskich organizacji imigranckich w Szwecji..... | 13 |
| II. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Szwecji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku | 15 |
| II.1. Relacje polskich organizacji imigranckich z instytucjami szwedzkimi | 15 |
| II.2. Relacje polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Szwecji | 18 |
| III. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Szwecji a państwem polskim w świetle przeprowadzonych studiów przypadku..... | 19 |
| IV. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Szwecji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku | 21 |
| V. Wnioski..... | 25 |
| VI. Literatura | 29 |

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich w Szwecji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

I.1. Kondycja polskich organizacji imigranckich w Szwecji

W ramach przeprowadzonych badań terenowych i analiz ich wyników udało się uzyskać wieloaspektowy obraz funkcjonowania 5 wybranych polskich organizacji imigranckich w Szwecji. W ramach doboru próby uzyskana została reprezentacja: organizacji średniej wielkości o relatywnie długiej tradycji działalności skupionej współcześnie na afirmacji kulturowej i działalności dla rodzin z dziećmi (A), małej, relatywnie nowej organizacji skupionej na działalności ideowej/politycznej (B), dużej, tradycyjnej organizacji polonijnej o wyraźnym profilu religijnym (C), średniej wielkości stowarzyszeniu zawodowym powstałym na fali migracji poakcesyjnych (D) oraz średniej wielkości nieformalnej organizacji kobiecej ściśle związanej z posiadającą formalne struktury organizacją polonijną (E).

Ich kondycję można w tym miejscu scharakteryzować w odniesieniu do pięciu zasadniczych obszarów – statusu prawnego, bazy członkowskiej, realizowanych celów, podejmowanych działań oraz kwestii finansowych/materialnych.

Status prawny organizacji objętych badaniem był z jednym wyjątkiem jednakowy – cztery spośród pięciu analizowanych zrzeszeń (A, B, C i E) funkcjonowało jako organizacje etniczne, które są specyficzną formą organizacji non-profit (*ideell förening*). Tego typu stowarzyszenia zgodnie z obowiązującymi w Szwecji przepisami prawa powinny: prowadzić działalność nienastawioną na zysk, realizować cele o charakterze ideowym/publicznym (*ideel*), opierać się na zasadach demokratycznych i otwarcie opowiadać się za demokracją jako systemem społecznym, posiadać zatwierdzony statut, zarząd i audytorów. Statut stowarzyszenia powinien stanowić, że każdy ma prawo do członkostwa w stowarzyszeniu i uczestniczenia w nim (z nielicznymi, uzasadnionymi wyjątkami)¹. Wskazanie charakterystycznych cech działalności, które powinny spełniać badane organizacje jest tu istotne, ponieważ w dwóch przypadkach ta kwestia rzutowała na ich kondycję, o czym będzie mowa nieco dalej. Jedną z przebadanych organizacji (D) była grupa niesformalizowana – nie posiadająca statutu czy zarządu, jednak prowadziła swoją działalność w bardzo ścisłej współpracy ze stowarzyszeniem spełniającym powyższe kryteria. W tym przypadku nie sposób zresztą pozbyć się wrażenia, że granice pomiędzy tą grupą a sformalizowanym stowarzyszeniem, a także działalnością gospodarczą jednej z liderki były bardzo płynne. Działaczki grupy E traktowały formalne przejawy zorganizowania jako narzędzie do realizacji wyznaczonych celów i przeprowadzania różnych przedsięwzięć, a granice pomiędzy poszczególnymi podmiotami, w których aktywność były zaangażowane wydawały się być dla nich wtórne. Podstawę funkcjonowania tego środowiska stanowiło raczej pewne grono osób zaangażowanych w działalność polonijną oraz przestrzeń siedziby sformalizowanego stowarzyszenia, niż formalne struktury.

Podobieństwo w tym aspekcie kondycji badanych organizacji wynikało przede wszystkim z wymogów stawianych przez instytucje państwa pobytu – aby korzystać

¹ Por. np. <http://bok.goteborg.se/BidragRules.action>

z różnych usług publicznych czy starać o dotacje lub choćby być beneficjentem przynależności do organizacji parasolowej, organizacje imigranckie w Szwecji muszą dopełnić pewnych wymogów formalnych. W przypadku organizacji D – stanowiącej wyjątek od tej reguły – bardzo ściśle związki z innym stowarzyszeniem sprawiały, że brak formalnego statusu nie był przeszkodą dla funkcjonowania w szwedzkim systemie instytucjonalnym.

Badane organizacje miały wyraźnie zróżnicowane bazy członkowskie, zarówno pod względem liczebnym, jak i biorąc pod uwagę ich kompozycję. W przypadku organizacji A liczyła ona ok. 100 osób, z których ok. połowy stanowiły dzieci w różnym wieku. W większości członkami tej organizacji byli przedstawiciele migracji poakcesyjnej, należący do klasy średniej, którzy z biegiem lat stopniowo zdominowali liczebnie jej bazę członkowską. Liczba członków stowarzyszenia od dłuższego czasu utrzymywała się na zbliżonym poziomie. Pomimo praktyk mających delegować pracę w stowarzyszeniu i zachęcać do zaangażowania szeregowych członków, jego funkcjonowanie w bardzo dużej mierze opierało się na kilku osobach z wyraźnie kluczową rolą przewodniczącej. Z kolei organizacja B liczyła realnie w momencie realizacji badania zaledwie kilka osób, przy czym w szczytowym momencie swojej działalności członków było ok. 20. Kluczowymi dla funkcjonowania stowarzyszenia były dwie osoby należące do wyższych kategorii wiekowych z relatywnie długim stażem migracyjnym w Szwecji z wiodącą rolą jednej z nich. Ten lider starał się budować stowarzyszenie na bazie członkowskiej tworzonej przez dość młodych ludzi (w wieku 18-30 lat), przede wszystkim przedstawicieli migracji poakcesyjnej, o poglądach politycznych, które można określić mianem skrajnych.

Natomiast organizacja C była dużym, liczącym kilkaset osób (liczba ta była raczej stała na przestrzeni lat) stowarzyszeniem, spośród których 25-50% (zależnie od roku) można uznać za aktywnych – opłacających składki. Stowarzyszenie C nie gromadziło danych, które pozwoliłyby odtworzyć charakterystykę bazy członkowskiej, jednak analizowane narracje wskazują na trudności w rekrutacji do organizacji przedstawicieli fali poakcesyjnej. Było ich wśród członków relatywnie mało, a ci którzy byli zarejestrowani najczęściej mieli opłacać składki jedynie dla uzyskania preferencyjnych warunków korzystania z pewnych ofert związku (np. wynajem sali). Za członków zaangażowanych w działalność stowarzyszenia można uznać ok. 10 osób z silnie dominującą rolą prezesa zarządu, który skupia w swoich rękach zdecydowaną większość zadań. Określenie liczebności osób zaangażowanych utrudnia fakt, że niektóre inicjatywy faktycznie odrębne od badanego stowarzyszenia, lecz korzystające z jego siedziby były przez działaczy przedstawiane jako przejaw jego działalności.

Organizacja D w trakcie badań terenowych liczyła 45 członków (osób opłacających składki), w większości kobiet, należących do jednej grupy zawodowej. W dotychczasowej historii organizacji liczebność bazy członkowskiej utrzymywała się na zbliżonym poziomie (40-55 osób). Członkowie reprezentowali różne fale migracyjne, ze względu na wykonywaną profesję cechował ich relatywnie wysoki kapitał kulturowy. Działalność zrzeszenia opierała się w zdecydowanej mierze na 4-osobowym zarządzie i kilku szeregowych członkach zaangażowanych we współpracę z nim. Brak aktywnego zaangażowania większości członków był problematyczny ze względu na konieczność

cyklicznego wyłaniania nowych zarządów stowarzyszenia – napotymano przy tym problem braku osób chętnych do tych funkcji.

Wreszcie, organizacja E liczyła ok. 30 członkiń, przy czym ze względu na brak sformalizowanego statusu grupy liczba ta była do pewnego stopnia umowna – nie było np. kryterium opłacania składek. W przeszłości baza członkowska była w pewnym czasie nawet dwukrotnie bardziej liczna, ale w innym, kryzysowym momencie zauważalnie mniejsza (ok. 20 osób). Bazę członkowską stanowią w zdecydowanej większości kobiety należące do klasy średniej, o dość wysokim kapitale kulturowym, z relatywnie długim stażem migracyjnym w Szwecji. Jednocześnie w ostatnich latach do grupy zaczęły dołączać przedstawicielki migracji poakcesyjnej o niższych pozycjach warstwowo-klasowych, posiadającej niższy kapitał kulturowy. Wywołało to pewne napięcia wewnętrzne na tle klasowym w grupie, których przejawy ujawniały się w narracjach zarejestrowanych w trakcie badań terenowych. Członkinie grupy w zdecydowanej większości były biernymi odbiorczyniami aktywności podejmowanych przez 3-4 osoby najbardziej zaangażowane w jej działalność i tworzące nieformalny „zarząd”.

Różnice w liczebności i charakterystyce bazy członkowskiej wynikały z kilku kwestii. Po pierwsze, zauważalny był związek liczebności bazy członkowskiej ze stosunkiem wobec otoczenia instytucjonalnego. Najliczniejsze stowarzyszenie (C) było skupione na gromadzeniu jak największej liczby członków ze względu na korzystanie z mechanizmu pozyskiwania środków na działalność, który uwzględniał między innymi wielkość bazy członkowskiej. Ponadto, do pewnego przynajmniej stopnia kilkusetosobowa grupa członków wynikała z kilku dekad działalności zrzeszenia, prowadzonej w przeszłości na dużą skalę edukacji dzieci z polskim tłem migracyjnym oraz atrakcyjności przynależności do organizacji związanej z preferencyjnym dostępem do różnych jego usług. Na drugim końcu symbolicznego kontinuum znajdowała się organizacja B, która ze względu na swój polityczny, a jednocześnie skrajny charakter odwoływała się do potencjalnie mniej licznej kategorii zbiorowości imigrantów z Polski w Szwecji. Ponadto, fakt że w okresie poprzedzającym badania terenowe stowarzyszenie to znalazło się w centrum zainteresowania szwedzkiej opinii publicznej jako podmiot mający prowadzić działalność polityczną sprzeczną z ideami szwedzkiego społeczeństwa demokratycznego sprawił, że grono aktywnych członków znacząco skurczyło się.

Po drugie, charakter prowadzonej działalności rzutował na charakterystykę bazy członkowskiej, która zwrotnie wpływała na podejmowane aktywności. Swoista reprodukcja tej rekursywnej relacji widoczna była szczególnie w organizacji A, która z biegiem lat w coraz większej mierze zrzeszała rodziny z dziećmi, a w coraz mniejszym stopniu przedstawiciele innych kategorii diaspory polskiej w Szwecji. Mimo że nie było to zamierzonym efektem – osoby należące do wyższych kategorii wiekowych stopniowo przestały w związku z tym mieć wyraźnie zaznaczone miejsce w zrzeszeniu. Podobnie rzecz miała się w przypadku organizacji zawodowej (D), która z kolei intencjonalnie ograniczała swoją bazę członkowską do przedstawicieli jednej profesji (lub osób zamierzających ją wykonywać bądź wykonujących ją w przeszłości). Po trzecie, każda z badanych organizacji mierzyła się z kwestią otwarcia na osoby przyjeżdżające do Szwecji w ramach najnowszych fal migracyjnych. Organizacja B w intencji jej twórcy

miała zrzeszać przede wszystkim osoby młode, które w większości pochodziły z migracji poakcesyjnej. Organizacja A wraz z kolejnymi falami migracyjnymi stawiała się w coraz większym stopniu zorientowana na działalność dla migrantów poakcesyjnych. Organizacja C miała trudności w rekrutowaniu przedstawicieli tej fali migracyjnej, a jej działacze czuli się przez nich traktowani instrumentalnie. Organizacja D powstała właściwie jako odpowiedź na procesy społeczne zainicjowane przez liczny napływ imigrantów z Polski do Szwecji. Natomiast organizacja E, aby dalej istnieć musiała otworzyć się na imigrantki poakcesyjne jednak kolidowało to z jej dotychczas ekskluzywnym klasowo charakterem prowadzonej działalności.

Za zjawisko wspólne właściwie wszystkim badanym organizacjom należy uznać opieranie się ich działalności w zdecydowanej mierze na aktywności nielicznego grona działaczy oraz relatywnie bierną, odbiorczą postawę reszty członków. Niosło to dla kondycji badanych organizacji różne konsekwencje – od finansowych (budżet ze składek, wysokość dotacji), przez interpersonalne (napięcia związane z poczuciem bycia wyeksploatowanym wśród liderów działalności), po formalne (zagrożenie istnienia zrzeszeń związane z trudnościami z rekrutacją osób pełniących funkcje w zarządach organizacji). W organizacjach o najdłuższej historii działania rejestrowane były narracje mające świadczyć o stopniowym spadku zaangażowania ich członków w funkcjonowanie tych zrzeszeń.

Realizowane cele i podejmowane działania można generalnie uznać za zgodne z postanowieniami statutów tych spośród badanych organizacji, które funkcjonowały w sformalizowanej formie (A, B, C, D). Zdiagnozowane spektrum działalności było w każdym przypadku dość szerokie i zróżnicowane, jednak pewnym wspólnym mianownikiem był fakt, że każda z badanych organizacji podejmowała aktywności zarówno skierowane do swojej bazy członkowskiej, jak i innych kategorii zbiorowości imigrantów z Polski w Szwecji. W każdym przypadku działalność stowarzyszeń była prowadzona nieprzerwanie od momentu ich powołania, pomimo pewnych kryzysów, które przechodziło każde z badanych zrzeszeń. W przypadku organizacji A okresy kryzysowe wiązały się z obecnością działalności politycznej w funkcjonowaniu stowarzyszenia, która rodziła napięcia i antagonizmy między członkami. Wobec tego współcześnie zarząd związku zdecydowanie unika jakichkolwiek form jego upolitycznienia. Z kolei w organizacji B kryzys wiązał się z reakcją instytucji państwa pobytu na charakter działalności jej członków – w ocenie przedstawicieli instytucji szwedzkich stowarzyszenie podejmowało aktywności sprzeczne z fundamentalnymi wartościami i normami obowiązującymi w tym kraju. Presja wywarta przez szwedzkie otoczenie instytucjonalne na organizację parasolową, do której należało B okazała się w dużej mierze pośrednio wpłynąć negatywnie na kondycję badanej organizacji. Natomiast w organizacji C za moment kryzysu można uznać sytuację, w której ta organizacja utraciła polskiego partnera do prowadzenia działalności, która legitymizowała ją w otoczeniu społecznym, była źródłem rekrutacji członków oraz dostarczała zasobów finansowanych dla podejmowania innych aktywności. Odmiennie sprawa miała się z kryzysem, który przeszła organizacja D – w tym przypadku wobec słabnącego zaangażowania osób tworzących zarząd kilka lat przed badaniami terenowymi oraz brakiem szeregowych członków gotowych do pełnienia funkcji w zarządzie istnienie stowarzyszenia stanęło pod znakiem zapytania.

W organizacji E kryzys wiązał się z wchodzeniem osób tworzących bazę członkowską w wyższe kategorie wiekowe. Wygasała ich aktywność zawodowa oraz zmniejszała się kapitał społeczny w instytucjach szwedzkich, które miały bardzo duże znaczenie dla wcześniejszej działalności grupy. Wyczerpanie się dotychczasowej formuły działalności, które przejawiało się coraz mniejszym zainteresowaniem prowadzoną tradycyjnie przez organizację E działalnością dla szerszych kategorii diaspory polskiej również miało w tym kontekście duże znaczenie.

Kolejnym wymiarem kondycji badanych organizacji były kwestie materialne. Wszystkie badane organizacje, które miały dłuższy niż kilkuletni staż funkcjonowania (A, C, D, E) odczuły skutki zmian w szwedzkim systemie instytucjonalnym, które skutkowały redukcją zasobów przeznaczanych w przeszłości na cele związane z integracją imigrantów za pośrednictwem stowarzyszeń etnicznych. Każda z nich nieco inaczej zaadaptowała się jednak do nowych warunków funkcjonowania. W przypadku organizacji A kwestia niewielkich zasobów finansowych nie była traktowana jako znaczący problem czy przeszkoda w prowadzeniu działalności. Konieczność bardziej oszczędnego gospodarowania środkami doprowadziła w ocenie badanych wręcz do pozytywnych skutków – do pewnego stopnia wzrosło zaangażowanie członków oraz wewnętrzne zintegrowanie zrzeszenia. Organizacja ta dysponuje ponadto bardzo małym majątkiem i nie ma własnej siedziby – korzystała z zasobów lokalowych gminy dostępnych dla organizacji społecznych. Brak własnej siedziby nie był w związku z tym przedstawiany w trakcie wywiadów jako problem – wręcz przeciwnie, brak presji finansowej z tym związanej ułatwiał zarządowi prowadzenie stowarzyszenia.

Sprawa miała się zupełnie inaczej w organizacji C, która wynajmowała od gminy bardzo duży lokal. Sprawiało to, że wokół tego stowarzyszenia gromadziło się dość dużo inicjatyw polonijnych oraz pewne zrzeszenia innych grup etnicznych. Siedziba związku była traktowana jako jeden z jego największych atutów, bowiem kierowała w jego stronę również uwagę diaspory polskiej. Jednocześnie była dla organizacji bardzo dużym obciążeniem finansowym, ponieważ jako budynek zabytkowy generowała oprócz znaczącego czynszu również liczne koszty remontów i napraw. W efekcie dużą część aktywności zarządu stowarzyszenia stanowiły działania niezwiązane bezpośrednio z jego działalnością statutową, ale takie, które miały dostarczyć środków finansowych (np. wynajem pokoi gościnnych czy powierzchni biurowej). Z kolei organizacja D z własnych zasobów finansowych była w stanie pokrywać tylko całkowicie podstawowe koszty działalności. Pozyskiwanie środków z zewnątrz stanowiło warunek realizacji większości jej bardziej znaczących aktywności. Pewne działania były możliwe tylko dzięki zaangażowaniu własnych środków członków zarządu. Stowarzyszenie D nie posiadało właściwie żadnego majątku ani siedziby – rozproszenie terytorialne jego członków w całej Szwecji sprawiało, że organizacja miała charakter sieci współpracy o charakterze zawodowym.

Wreszcie organizacja E, której sytuacja finansowa była w dużej mierze pochodną położenia materialnego formalnie istniejącego stowarzyszenia, przy którym działała grupa. E nie mogła bowiem samodzielnie występować o środki do instytucji państwa pobytu czy pochodzenia. Siedziba tego formalnie istniejącego stowarzyszenia była z jednej strony bardzo istotnym zasobem, bowiem ogniskowała działalność i współpracę szeregu związanych z nim formalnych i nieformalnych grup oraz do pewnego stopnia

przyciągała przedstawicieli lokalnej diaspory. Z drugiej jednak strony stanowiła bardzo znaczące obciążenie finansowe budżetu związku i wytyczała w dużym stopniu kierunki i możliwości funkcjonowania organizacji, która była jego najemcą. W przypadku mającej najkrótszy staż działalności (B) jej relacje z instytucjami państwa pobytu oraz będąca ich pochodną sytuacja w organizacji parasolowej sprawiły, że stowarzyszenie było właściwie pozbawione środków finansowych na działalność, nie miało żadnego majątku oraz własnej siedziby. Korzystało jednak sporadycznie z lokalu dostępnego dla członków organizacji parasolowej, do której przynależało.

Wszystkie spośród badanych organizacji z wyjątkiem B (pozbawionej właściwie zasobów finansowych) bezpośrednio lub pośrednio (E) korzystały z dostępnych funduszy instytucji państwa pochodzenia i państwa pobytu. Jednocześnie dla wszystkich brak stabilności finansowania z tych źródeł stanowił do pewnego stopnia problem i wyzwanie zarządcze, a w pewnych okolicznościach czynnik mogący być zagrożeniem istnienia zrzeszenia.

I.2. Rola polskich organizacji imigranckich w Szwecji

Przedstawiciele każdej z badanych organizacji trochę inaczej określali rolę danego stowarzyszenia, przy czym nie zawsze była ona prostą pochodną celów i działań przez nie realizowanych. Niejednokrotnie była ona raczej przejawem pewnej szerszej refleksji nad miejscem zrzeszenia w otoczeniu społecznym. Organizacja A miała pełnić, po pierwsze, rolę rzeczniczą zarówno wobec instytucji państwa pobytu, jak i państwa pochodzenia; po drugie, funkcję pomocową niosącą ze sobą potencjał do przełamywania stereotypów dotyczących funkcjonowania diaspory polskiej, po trzecie zaś, związek miał pełnić rolę informacyjną dla imigrantów i Polaków planujących dopiero przyjazd do Szwecji. To ciekawa percepcja własnej roli, bowiem analiza celów i aktywności wskazywałaby raczej na koncentrację na działaniach z obszaru afirmacji kulturowej, skierowanych przede wszystkim do dzieci, którym organizacja miała dostarczać możliwości rozwoju kompetencji językowych w języku polskim oraz punktu odniesienia w kwestiach tożsamościowych.

Tymczasem rola organizacji B była przez osoby biorące udział w badaniu ściśle wiązana z celami jakie przed nią stawiały – miała charakter ideowo-polityczny. Rolą stowarzyszenia miało być rozwijanie pewnych postaw ideowych, przede wszystkim wśród imigrantów ekonomicznych w Szwecji. Należy jednocześnie podkreślić, że przez licznych aktorów z otoczenia organizacji postawy, które jej działacze określali mianem ideowych były raczej kojarzone z ekstremizmem politycznym. W przypadku organizacji C jej rola dla otoczenia społecznego była przez badanych przedstawicieli związku i jego otoczenia definiowana specyficznie. Mianowicie, postrzegali oni organizację z perspektywy miejsca, fizycznej przestrzeni, którą stanowi siedziba związku i która umożliwia imigrantom z Polski zaspokajanie różnych potrzeb. Co ważne pomimo silnie religijnie osadzonych korzeni tego stowarzyszenia przez dekady jego funkcjonowania to miejsce miało w lokalnej diasporze wizerunek neutralnej wyznaniowo, polonijnej przestrzeni. Z kolei zrzeszenie D miało pełnić przede wszystkim rolę związaną z dostarczaniem informacji dotyczących przedmiotu działalności zawodowej jego członków w Szwecji zasadniczym kategoriom aktorów (będących odbiorcami i dostarczycielami tejże działalności profesjonalnej). Jednocześnie ze względu

na normatywne i emocjonalne zaangażowanie członków stowarzyszenia w ten obszar funkcjonowania polskiej diaspory nie była to informacja całkowicie neutralna, lecz wyraźnie reprezentująca stanowisko afirmujące utrzymywanie związków kulturowych z krajem pochodzenia.

Natomiast w przypadku organizacji E – prawdopodobnie w związku ze specyficznym etapem w historii tej grupy, gdy wyczerpała się jej dotychczasowa formuła a nie ukonstytuowała się jeszcze nowa – rozmówczynom trudno było jednoznacznie określić jej rolę. Organizacja jako elitarnie zrzeszenie gromadzące kobiety relatywnie wysoko postawione w strukturze warstwowo-klasowej społeczeństwa szwedzkiego funkcjonowała z biegiem lat coraz mniej prężnie. Być może dlatego przedstawicielkom organizacji łatwiej było wskazać cele, które grupa miała osiągać czy działania, które podejmowała (szczególnie w przeszłości), niż zaktualizować te kwestie starając się refleksyjnie określić rolę organizacji. Jeśli pojawiały się narracje dotyczące roli Klubu, to pokazywały, że skupiona jest ona na powinnościach wobec elitarnego grona członkiń oraz że mocno zanurzona jest w uwarunkowaniach, które były aktualne, gdy grupa powstawała, ale współcześnie stały się nieco archaiczne. Pewnym problemem w jasnym określeniu roli tej nieformalnej grupy był fakt bardzo silnego przenikania się jej aktywności z przedsięwzięciami sformalizowanego stowarzyszenia, z którym ściśle współpracowała oraz pewnymi podmiotami z tzw. przemysłu migracyjnego.

I.3. Stopień zorganizowania polskich organizacji imigranckich w Szwecji

Odnosząc się do zagadnienia stopnia zorganizowania polskich stowarzyszeń imigranckich w Szwecji można rozpatrywać je w dwóch zasadniczych wymiarach: wewnętrznym i zewnętrznym. Rozpoczynając od wymiaru wewnętrznego – o statusie formalnym, na podstawie którego funkcjonowały badane organizacje wspominałem już w sekcji VII.1.a. Zatem w 4 spośród 5 organizacji funkcjonowały one jako sformalizowane organizacje non-profit (A, B, C, D), a w 1 przypadku badanie terenowe dotyczyło organizacji nieformalnej (E). Rzutowało to z pewnością w dużej mierze na ich zorganizowanie wewnętrzne, bowiem organizacje non-profit działające w Szwecji powinny posiadać zatwierdzony statut, zarząd i audytorów. W każdej z badanych sformalizowanych organizacji funkcjonował zatem zarząd, którego zasady działania określone były przez statut. W grupie nieformalnej (E) również istniało grono osób tworzących faktyczny zarząd (pozbawiony jednak cech formalnych), które były jednocześnie działaczkami i członkiniami zarządu sformalizowanego stowarzyszenia, z którym ściśle związane było E. Zarządy organizacji A, B C i D funkcjonowały w pewnym określonym rytmie, który wyznaczały regularne spotkania (o statutowej częstotliwości). W przypadku organizacji D, której członkowie zarządu mieszkają w różnych częściach Szwecji dużą rolę uzupełniającą odbywające się raz do roku spotkania odgrywała komunikacja zdalna przy wykorzystaniu poczty elektronicznej i komunikatorów. We wszystkich stowarzyszeniach o sformalizowanym charakterze wprowadzony był podział obowiązków pomiędzy osoby pełniące różne funkcje w zarządach. Jednak każdorazowo można było wskazać jedną osobę, na które w zdecydowanej mierze skupiał się ciężar zadań związanych z funkcjonowaniem organizacji. Najczęściej był to przewodniczący/a zrzeszenia, a w jednym przypadku (C) jego skarbnik. Proces decyzyjny we wszystkich badanych organizacjach był przez osoby

badane opisywany jako zdemokratyzowany. W niektórych spośród nich decyzje podejmowano w drodze głosowania, w innych dochodzono do nich w drodze uzyskiwania konsensusu.

Natomiast za kluczowy aspekt zorganizowania w wymiarze zewnętrznym należy uznać członkostwo w organizacjach parasolowych, ewentualną inną formę kontaktów czy współpracy z organizacjami polonijnymi oraz stosunek działaczy poszczególnych organizacji wobec tych kwestii. W każdym z przeprowadzonych studiów przypadku rysował się inny scenariusz funkcjonowania w tym wymiarze. Organizacja A nie należała do żadnej z obecnych w Szwecji polskich organizacji parasolowych. W przeszłości podjęta została niezbyt zdecydowana próba dołączenia do jednej z nich, która jednak nie zakończyła się powodzeniem. Wobec faktu, że na terenie działania tego zrzeszenia nie ma innych organizacji polonijnych, a jego siedziba jest odległa od tradycyjnych centrów działalności stowarzyszeń imigrantów z Polski w Sztokholmie i na południu Szwecji organizacja A nie miała właściwie żadnych kontaktów z innymi zorganizowanymi środowiskami polonijnymi.

Zupełnie inaczej miała się sprawa w przypadku organizacji B, która należała do jednej z polskich organizacji parasolowych istniejących w Szwecji. Jednocześnie ta przynależność nabrała dość skomplikowanego charakteru, gdy działalność B przyciągnęła uwagę szwedzkiej opinii publicznej i została napiętnowana przez szwedzkie media i niektóre instytucje jako ekstremistyczna politycznie. Wówczas presja instytucjonalna wywarta na organizację parasolową, będąca w istocie reprezentantem diaspory polskiej dla szwedzkich instytucji, spowodowała zdystansowanie się części środowisk skupionych wokół „parasola” od organizacji B. Taka reakcja była krytycznie odbierana przez działaczy B jako objaw ulegania przez organizację parasolową nieokreślonym dokładnie, lecz niepożądanym wpływom. Stowarzyszenie podejmowało jednak wciąż współpracę przy pewnych przedsięwzięciach z organizacją parasolową i jedną z organizacji członkowskich. Przedstawiciele B byli natomiast bardzo krytycznie nastawieni do środowisk polonijnych, które były związane z inną organizacją parasolową. Wskazywano na ich związki w przeszłości ze służbami specjalnymi PRL czy działanie na rzecz interesów krajów innych niż Polska.

Z kolei organizacja C miała relatywnie rozbudowane relacje z innymi organizacjami polonijnymi. Po pierwsze, współistniała w swoim lokalu z szeregiem formalnych i nieformalnych inicjatyw lokalnych, które działacze C przedstawiali nawet jako przejaw działalności tego zrzeszenia. Po drugie, należała do jednej z organizacji parasolowych, w ramach której utrzymywała przyjazne, aczkolwiek raczej mało intensywne relacje z innymi stowarzyszonymi podmiotami. Po trzecie, wyraźnie odcinała się od środowisk należących do drugiej z istniejących w Szwecji polskich organizacji parasolowych. Narracje działaczy C wskazywały na konkurencyjny czy wręcz wrogi charakter relacji w tym przypadku.

Natomiast organizacja D, nie należała do żadnej z istniejących w Szwecji organizacji parasolowych, mimo że w pewnym okresie swojego funkcjonowania korzystała ze wsparcia jednej z nich. Decyzja o pozostaniu poza strukturami krajowymi wynikała z intencji jej liderów o niewchodzeniu w konfliktowe relacje istniejące pomiędzy wspomnianymi organizacjami parasolowymi. Członkowie D współpracowali natomiast

indywidualnie w ramach swojej pracy zawodowej z lokalnymi organizacjami polonijnymi w Szwecji. Zrzeszenie należało również do ponadkrajowej organizacji parasolowej o charakterze profesjonalnym. Wreszcie, organizacja E – mimo że niemająca sformalizowanego statusu – należała do jednej z organizacji parasolowych. W jej działalności, o czym wspominałem już wcześniej, istniały również bardzo silne związki z innymi zrzeszeniami polonijnymi oraz podmiotami mieszczącymi się w tzw. przemyśle migracyjnym. Również w narracjach przedstawicielek organizacji E pojawiały się echa konkurencyjnych i konfliktowych relacji pomiędzy obecnymi w Szwecji dwoma organizacjami parasolowymi.

Wydaje się, że kwestią, która w jakiejś mierze dotyczyła każdego z badanych stowarzyszeń (być może w najmniejszym stopniu A, które wydawało się pozostawać na peryferiach tych relacji) był wyraźny konflikt pomiędzy środowiskami skupionymi wokół dwóch istniejących w Szwecji polskich organizacji parasolowych – Zrzeszenia Organizacji Polonijnych (ZOP) i Kongresu Polaków (KP). Ten konflikt był osią postaw wielu moich rozmówców wobec innych organizacji polonijnych. Przedstawiciele organizacji związanych z KP krytykowali ZOP i jego członków za przychylny w przeszłości stosunek wobec PRL i jego instytucji oraz domniemane kontakty ze służbami wywiadowczymi PRL. Z kolei przedstawiciele ZOP zwracali uwagę na obecność w środowiskach niepodległościowych KP osób i organizacji o poglądach skrajnie prawicowych oraz formułowanie pod adresem ZOP nieuzasadnionych oskarżeń przez reprezentantów KP. Jedyna z badanych organizacji, której działacze świadomie zdecydowali się zdystansować od obu organizacji parasolowych (D) zyskała dzięki tej decyzji zdolność zrzeszenia na płaszczyźnie zawodowej osób, które w kontekście lokalnym mogły funkcjonować we wzajemnie konkurencyjnych środowiskach KP i ZOP. Biorąc pod uwagę profil działalności D kontestowanie konieczności przynależności do krajowej organizacji parasolowej mogło być źródłem jej sukcesu (różnorodności bazy członkowskiej), ale też wyzwania finansowych. Szwedzki system instytucjonalny opiera się bowiem w dużej mierze na kierowaniu dotacji właśnie do organizacji parasolowych, które mogą dalej dystrybuować środki finansowe do zrzeszonych stowarzyszeń.

II. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Szwecji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

II.1. Relacje polskich organizacji imigranckich z instytucjami szwedzkimi

Już powyższe sekcje charakteryzujące inne aspekty kondycji polskich organizacji imigranckich w Szwecji sygnalizowały dość duże znaczenie relacji organizacji polonijnych poddanych analizie z instytucjami kraju pobytu dla ich ogólnego położenia. W każdym przypadku przejawiało się to natomiast w nieco inny sposób i za każdym razem badane stowarzyszenia nieco inaczej kształtowały swoje relacje z aktorami sektora publicznego.

W przypadku organizacji A podstawową płaszczyzną kontaktów z instytucjami publicznymi było korzystanie przez zrzeszenie z infrastruktury lokalowej zapewnianej przez gminę lokalnemu III sektorowi oraz aplikowaniem o dotację na działalność ze środków będących w dyspozycji administracji samorządowej najniższego szczebla.

Profil prowadzonej działalności (przede wszystkim aktywności na rzecz dzieci) oraz średnioklasowa kompozycja bazy członkowskiej (mająca w ocenie rozmówców gwarantować dobrą integrację członków w społeczeństwie państwa pobytu) miały sprawiać, że zrzeszenie cieszyło się bardzo dobrym wizerunkiem wśród reprezentantów miejscowej administracji. Jednocześnie dla stowarzyszenia odczuwalny był malejący priorytet organizacji etnicznych w politykach publicznych Szwecji, co przede wszystkim związane było z malejącym dostępnym finansowaniem. Członkowie zarządu stowarzyszenia w różnych incydentalnych okolicznościach (np. wizyty oficjalnych gości z Polski) byli również angażowani przez władze lokalne i regionalne do uczestnictwa w spotkaniach oraz działalności organizacyjnej.

Odmienne, organizacja B, nie utrzymywała właściwie żadnych kontaktów z instytucjami państwa pobytu. Styczności ograniczyły się właściwie do zapośredniczonej przez organizację parasolową korespondencji kierowanej przez jedną z centralnych instytucji w związku z doniesieniami prasowymi o ekstremistycznej działalności zrzeszenia B, o której wspominałem wcześniej. Stosunek rozmówców reprezentujących analizowaną organizację do instytucji kraju pobytu był bardzo krytyczny – działania, które podjęto wobec stowarzyszenia B określane były w ich narracjach mianem „pacyfikacji”.

Z kolei w przypadku organizacji C kontakty ze szwedzkimi instytucjami państwowymi i samorządowymi są raczej ograniczone. Mimo że, władze organizacji regularnie kontaktują się z pracownikami administracji lokalnej przy okazji ubiegania się o dotację na działalność związku to relacje z instytucjami szwedzkimi właściwie ograniczają się do tej kwestii i sporadycznie poza nią wykraczają. Rzadkie formy innej, wspólnej z instytucjami aktywności dotyczą raczej organizacji funkcjonujących przy zrzeszeniu C i jego siedzibie i są częścią przedsięwzięcia organizowanego cyklicznie przez administrację lokalną. Należy natomiast nadmienić, że w przeszłości, za sprawą przychylności jednego z urzędników administracji samorządowej, kontakty były znacznie bardziej intensywne, a wsparcie gminne dla działalności stowarzyszenia większe. Ponadto, analizowane narracje wskazują, że część członków C reprezentuje konserwatywny światopogląd, który stoi w sprzeczności z ideami wskazywanymi przez polityki publiczne jako priorytetowe dla organizacji społecznych korzystających ze środków publicznych. W okresie po przeprowadzeniu badań terenowych, a przed przygotowaniem niniejszego raportu skutkowało to podjęciem przez jedną z centralnych instytucji publicznych działań, które pośrednio uderzyły finansowo w zrzeszenie C.

Natomiast organizacja D od początku swojego powstania prowadziła regularną współpracę ze szwedzkimi instytucjami sektorowo związanymi z przedmiotem działalności zawodowej członków stowarzyszenia. Początkowo była to kooperacja z instytucją administracji rządowej, które jednak wygasła z biegiem czasu. W świetle zarejestrowanych narracji miało to wynikać z procesów społecznych i instytucjonalnych związanych z tzw. kryzysem migracyjnym w Europie – zredukowane bowiem zostały zasoby przeznaczone przez tę instytucję na inne niż związane z przyjęciem uchodźców cele (w tym współpracę z podmiotami takimi jak D). Wygaśnięcie współpracy z instytucją centralną przyczyniło się jednak do zainicjowania kooperacji z podmiotem prowadzącym działalność naukowo-dydaktyczną w obszarze zainteresowania zrzeszenia D. Dla rozmówców była to bardzo perspektywiczna współpraca, ułatwiająca



prorowadzenie dotychczasowej działalności i rodząca nadzieje na jej rozwój w przyszłości. Stosunek badanych przedstawicieli związku D do szwedzkiego systemu instytucjonalnego był zresztą ambiwalentny. Z jednej strony, podkreślano jego dobre funkcjonowanie w zakresie realizacji zadań publicznych związanych z obszarem działalności D. Z drugiej jednak strony zwracano uwagę na decentralizację, która nie sprzyjała formalnej współpracy zrzeszenia (mającego postać stowarzyszenia krajowego, a nie lokalnego) z lokalnymi jednostkami samorządowymi oraz fakt, że przedstawiciele profesji, których gromadziło D (mający tło migracyjne) byli w nim traktowani po macoszemu. Podsumowując, współpraca ze szwedzkimi instytucjami publicznymi wydawała się być w świetle zarejestrowanych narracji istotnym aspektem funkcjonowania stowarzyszenia D z przyczyn finansowych, merytorycznych a także dążeń rzeczniczych organizacji, przy świadomości istnienia wpływu sfery polityki na sferę działania zrzeszenia.

Wreszcie, w działalności nieformalnej organizacji E w czasie prowadzenia badań terenowych, relacje z instytucjami szwedzkimi miały relatywnie ograniczony udział. Z pewnością w przeszłości były bardziej rozwinięte ponieważ część członkiń grupy pracowała w różnych szwedzkich instytucjach publicznych, a jej działaczki organizowały w tych miejscach pracy spotkania mające na celu popularyzowanie idei grupy oraz osiągnięć zawodowych jej członkiń. W efekcie zrzeszenie E mogło liczyć na przychyłność różnych instytucji publicznych, która przekładała się również na wymierne wsparcie finansowe. Z biegiem lat wiele z członkiń grupy zakończyło jednak swoją aktywność zawodową przechodząc na emeryturę, podobne zjawisko dotyczyło przedstawicieli instytucji szwedzkich, z którymi nawiązano w przeszłości wartościowe kontakty. Natomiast nowe członkinie Klubu reprezentowały raczej małą przedsiębiorczość niż środowiska umocowane w szwedzkich strukturach instytucjonalnych. W efekcie potencjał organizacji E do mobilizowania zasobów instytucji państwa pobytu jest znacznie mniejszy niż w przeszłości. Wciąż przygotowywane jest natomiast cykliczne wydarzenie, którego stałym współorganizatorem jest administracja samorządowa z poziomu regionalnego, a klub zachował pojedyncze kontakty w znaczących instytucjach kraju pobytu. Zasoby finansowe na jakie mogła liczyć grupa miały być jednak skromniejsze niż w przeszłości ze względu na przemiany w politykach publicznych i związanych z nimi regułami wydatkowania przez instytucje środków. Zredukowanie zasobów przeznaczonych na działania prointegracyjne prowadzone przez stowarzyszenia etniczne i włączenie ich w ogólny system aktywności na rzecz bardziej uniwersalnych celów (np. na rzecz dzieci i młodzieży czy seniorów) negatywnie odbiło się na stabilności finansowania E.

Stan relacji badanych organizacji z instytucjami państwa pobytu wyznaczały różne czynniki, które w każdym przypadku były odmienne, lecz jedna kwestia wydawała się wspólna niemal dla wszystkich (z wyjątkiem B, które z zasady odcinało się od współpracy z instytucjami kraju pobytu i miało relatywnie krótki staż działania). Mianowicie, w przeszłości pozostałe cztery badane organizacje (A, C, D i E) miały dostęp do większych niż obecnie zasobów finansowych oferowanych przez szwedzkie instytucje administracji publicznej. Przemiany polityk integracyjnych (przekierowanie organizacji etnicznych do ogólnego systemu zadań publicznych związanych z osiąganiem bardziej generalnie definiowanych celów społecznych –

tzw. *mainstreaming*) oraz zmiana priorytetów instytucji kraju pobytu związana z tzw. kryzysem migracyjnym po 2015 r. miały w ocenie badanych negatywnie wpłynąć na dostępność atrakcyjnych dla nich zasobów. Odmienność charakteru relacji wydaje się być natomiast wyznaczana przez: kompozycję bazy członkowskiej (A, E), charakter podejmowanych działań (A, B, D) oraz osobiste kontakty z przedstawicielami instytucji (C, E).

II.2. Relacje polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Szwecji

Relacje polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Szwecji były na tle relacji z innymi aktorami z polonijnego pola organizacyjnego relatywnie mało rozwinięte. W przypadku organizacji A w momencie realizacji badań terenowych ograniczały się one jedynie do wykorzystywania infrastruktury szwedzkich klubów sportowych. W przeszłości były jednak znacznie bardziej aktywne – odbywał się głównie ze związkami zrzeszającymi mniejszości etniczne z krajów afrykańskich. Relacje te wygasły w połowie lat 2000. co miało wiązać się z wycofaniem się z aktywności w związku A działaczki, która utrzymywała relacje osobiste z przedstawicielami tych zrzeszeń oraz z rezygnacją z korzystania ze współdzielonego z nimi lokalu udostępnianego przez władze gminy na rzecz innej infrastruktury o wyższym standardzie.

Z kolei organizacja B utrzymywała w swojej krótkiej historii działania kontakty ze szwedzkimi organizacjami pozarządowymi, z którymi łączył ją światopogląd członków oraz krytyczny stosunek do niektórych instytucji publicznych kraju pobytu. Co wyróżniające, w przypadku B to właśnie, między innymi, te relacje zwróciły na stowarzyszenie uwagę opinii publicznej, a w dalszej konsekwencji instytucji szwedzkich, co skutkowało kryzysem jaki w momencie prowadzenia badań terenowych przechodziło zrzeszenie. Wspomniany światopogląd był bowiem przez instytucje kraju pobytu traktowany jako kwestionujący nadrzędne w Szwecji zasady i normy funkcjonowania państwa i społeczeństwa demokratycznego.

Inaczej miała się sprawa w organizacji C – jego działacze prowadzili regularną współpracę ze stowarzyszeniem skupionym na afirmacji polskiej kultury, jednak założonym przez Szwedów. Kooperacja przejawiała się przede wszystkim współorganizowaniem imprez kulturalnych kierowanych do odbiorcy szwedzkiego, które miały być formą promowania Polski wśród Szwedów oraz kwestią o charakterze prestiżowym ze względu na wysoką pozycję społeczną niektórych działaczy tego stowarzyszenia. Stowarzyszenie C miało niegdyś dość regularne kontakty z organizacją etniczną mniejszości jednego z państw środkowo-europejskich oraz epizodyczne ze zrzeszeniem mniejszości z jednego z państw skandynawskich. Ta pierwsza, raczej zażyła współpraca wygasła ze względu na słabnącą z biegiem lat kondycję partnerskiego zrzeszenia.

Z kolei w przypadku organizacji D relacje z innymi organizacjami pozarządowymi w Szwecji ograniczały się do osobistych kontaktów niektórych działaczy z aktywistami podobnych do D stowarzyszeń. Nie przekładały się one jednak w żaden sposób na współpracę między zrzeszeniami, pomimo że niektórzy przedstawiciele D dostrzegali

taką potencjalną potrzebę. Natomiast w przypadku grupy E, pomimo bardzo dobrego usieciowienia jednej z liderek w III sektorze kraju pobytu i jej licznych osobistych kontaktów, również z działaczami innych organizacji etnicznych, relacje tego typu właściwie nie istniały. Wyjątkiem było przedsięwzięcie zrealizowane z kilkoma zrzeszeniami o podobnym profilu na kilka lat przed momentem przeprowadzenia badań terenowych.

Relacje z innymi organizacjami pozarządowymi działającymi w Szwecji nie stanowiły zatem istotnego obszaru działalności w żadnej z badanych organizacji oprócz zrzeszenia B, dla którego paradoksalnie okazała się to aktywność destrukcyjna dla jego funkcjonowania. Do pewnego stopnia wagę do prowadzonej, aczkolwiek ograniczonej współpracy z innymi stowarzyszeniami przykładali działacze stowarzyszenia C. W tym przypadku kooperacja wiązała się z bardzo dużym zaangażowaniem w nią lidera partnerskiego zrzeszenia. Właściwie każde z poddanych badaniu stowarzyszeń miało jednak pewien potencjał do podejmowania współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi, który jednak z relatywnie trudnych do zidentyfikowania względów nie był realizowany. Warto nadmienić, że w przeszłości dwie spośród badanych organizacji (A, C) utrzymywały tego typu kontakty, jednak z biegiem lat zostały one zaniechane.

III. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Szwecji a państwem polskim w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

W przypadku organizacji A relacje z instytucjami państwa polskiego były raczej ograniczone. Wiązały się przede wszystkim z incydentalnymi kontaktami działaczy stowarzyszenia z konsulatem w Szwecji, głównie w sytuacjach, w których pożądane było zaangażowanie w jakieś działania lokalnej organizacji polonijnej na terenie oddalonym od stolicy kraju. W niektórych przypadkach wiązało się to również z przyjazdami przedstawicieli różnych instytucji mieszczących się w Polsce. Stowarzyszenie korzystało z pewnych form dofinansowania swojej działalności ze środków placówki dyplomatycznej, których otrzymywanie w percepcji działaczy podlegało relatywnie niewielkiemu wpływowi czynników politycznych ze względu na niebudzące kontrowersji cele dofinansowanych działań kierowane dotyczące dzieci imigrantów. Intensywność relacji z placówką dyplomatyczną miała w ocenie badanych zmieniać się w czasie wraz ze zmianami personalnymi na stanowisku konsula generalnego. Ograniczony charakter relacji wiązał się natomiast z barierą geograficzną odległości od najbliższej placówki konsularnej oraz nieefektywnym w ocenie rozmówców komunikowaniem instytucji państwa polskiego ze środowiskami polonijnymi.

Organizacja B wyróżniała się natomiast ambiwalentnym stosunkiem do państwa pochodzenia i jego instytucji. Z jednej bowiem strony, jej przedstawiciele byli silnie zaangażowani w obserwowanie i komentowanie polskiej sceny politycznej oraz przypisywali Polsce znaczącą rolę w przebiegu procesów geopolitycznych i przemian kulturowych. Z drugiej jednak strony nie rozwijali kontaktów z instytucjami mającymi siedzibę w Polsce oraz wyraźnie stronili od jakichkolwiek relacji z placówką konsularną w Szwecji ze względu na bardzo krytyczną ocenę pracy jednego z konsuli. W przypadku tego zrzeszenia relacje z państwem polskim i jego instytucjami były wyraźnie ramowane ideowo i politycznie.



Z kolei relacje organizacji C z instytucjami państwa polskiego w dużej mierze kształtują się w kontekście, który zbudowały przeszłe doświadczenia jej działaczy, również te o charakterze historycznym – obejmujące przede wszystkim okres przed 1989 r. Rozmówcy podkreślali, że nieprzychylny stosunek PRL-owskich placówek dyplomatycznych do ich środowiska polonijnego do dzisiaj sprawia, że z pewną rezerwą przyglądają się działaniom obecnego personelu konsularnego. Niektórzy z nich mieli również przeświadczenie o znaczeniu sytuacji na polskiej scenie politycznej dla stosunku kluczowych instytucji rządowych wobec organizacji C. Obecna ocena relacji okazuje się pomimo tego być dobra co może być związane z faktem uzyskiwania przez stowarzyszenie dofinansowania z funduszy polonijnych na jeden z jego istotnych obszarów działalności. Zrzeszenie w przeszłości otrzymało również duże wsparcie finansowe projektu infrastrukturalnego ze strony jednej z polskich organizacji pozarządowych realizujących zadania publiczne dla Polonii i Polaków zagranicą. Nie sposób również pominąć relacji stowarzyszenia C z jedną z polskich instytucji, która prowadzi działalność w obszarze silnie związanym z ideowymi podstawami funkcjonowania organizacji. W przeszłości były to bardzo bliskie związki skutkujące intensywną współpracą a ich nagłe ograniczenie istotnie wpłynęło na sytuację C.

Natomiast organizacja D w prowadzonej działalności była do pewnego stopnia wręcz uzależniona od współpracy z placówką konsularną oraz inną instytucją polską obecną w sektorze, w którym swoją aktywność podejmowała D. Stowarzyszenie korzystało zarówno z form wsparcia finansowego, jak i niematerialnego wymienionych instytucji polskich. Narracje dotyczące historii zrzeszenia wskazywały również na rolę służb konsularnych w pojawieniu się inicjatywy powołania organizacji D do życia. Badani zwracali jednocześnie uwagę na znaczenie dla tej współpracy dwóch kwestii: zmiennych priorytetów politycznych czy programowych poszczególnych instytucji oraz dominującej pozycji instytucji polskich wobec środowisk polonijnych. Pewne znaczenie dla funkcjonowania D miały również kontakty i wsparcie uzyskiwane od jednej z polskich organizacji pozarządowych wyspecjalizowanych w działalności polonijnej. W ocenie rozmówców szereg czynników ograniczał możliwości współpracy zrzeszenia z polskimi partnerami – należały do nich: strategię polskich podmiotów nieuwzględniające kontekstu szwedzkiego systemu instytucjonalnego, długotrwałe procesy wypracowywania kluczowych dla środowisk polonijnych rozwiązań, praktyki organizacyjne nieadekwatne do planowania działalności w kraju takim jak Szwecja oraz relatywnie niewielka dynamika działań podejmowanych przez polskie instytucje wobec wyzwań, które zrodziły masowe migracje poakcesyjne Polaków.

Wreszcie organizacja E, której relacje z instytucjami polskimi z biegiem lat stawały się coraz bardziej ograniczone. Wiązało się to, po pierwsze, ze zmianami personalnymi na kluczowych stanowiskach w poszczególnych instytucjach reprezentujących państwo polskie w Szwecji. W ocenie rozmówczyń funkcjonowanie takich instytucji, ich otwartość na środowiska polonijne, w tym na grupę E, miały być silnie związane z osobistymi priorytetami i zaangażowaniem poszczególnych urzędników. Po drugie, momentem do pewnego stopnia przełomowym była zmiana sposobu funkcjonowania Instytutu Polskiego w Sztokholmie. Jednostka, która w przeszłości gromadziła szwedzką, a w szczególności sztokholmską Polonię, od pewnego momentu wyraźnie skupiła się na ofercie dla odbiorców zagranicznych niejako pozbawiając środowiska

polonijne przestrzeni do różnych celów oraz dystansując się od ich stowarzyszeń. Współpraca z instytucjami polskimi pozostaje jednak czymś pożądanym dla organizacji E, bowiem w oczach szwedzkich partnerów grupy jest czynnikiem, który ją legitymizuje. Natomiast w rozwijaniu kontaktów z polskimi organizacjami pozarządowymi, których oferta kierowana jest do Polonii przeszkadzać miał fakt, że kwestie kobiece nie należały do priorytetów tychże NGO-sów.

Zestawienie charakterystyki relacji badanych w ramach studiów przypadku polskich organizacji imigranckich w Szwecji z instytucjami polskimi wskazuje na ich zauważalne zróżnicowanie, ale i pewne – choć mniej liczne – podobieństwa. Wśród zbieżności należy podkreślić fakt, że państwo pochodzenia dla każdej z badanych organizacji stanowiło ważny punkt odniesienia. Charakter tej relacji jednak zauważalnie się już różnił. Część organizacji (A, C, D) korzystała bezpośrednio ze wsparcia finansowego i niematerialnego instytucji polskich działających w Szwecji. Grupa E ze względu na swój nieformalny charakter korzystała z niego pośrednio blisko współpracując z dotowanym sformalizowanym stowarzyszeniem. Niektóre z badanych organizacji (C, D) korzystały również z oferty polskich organizacji pozarządowych realizujących zadania w obrębie polityki polonijnej. Nie bez znaczenia dla części zrzeszeń (C, D) pozostawały również relacje z instytucjami polskimi, które podejmowały działalność podobną do aktywności tychże. Omawiane relacje zmieniały się również w czasie – z upływem lat zacieśniały się (np. C) lub przeciwnie, traciły na intensywności (E). Na przebieg kształtowania się stosunków z instytucjami polskimi wpływały różne czynniki: priorytety polityczne i programowe poszczególnych organów (C, D, E), postawy kluczowych pracowników instytucji (A, E) a nawet odległość geograficzna (A). Warto zwrócić uwagę, że dla jednej z włączonych do badania organizacji (E) współpraca z instytucjami państwa pochodzenia była czynnikiem legitymizującym tę grupę wobec partnerów szwedzkich.

IV. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Szwecji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

Charakterystykę determinant kondycji polskich organizacji imigranckich poddanych badaniom terenowym można przeprowadzić w odniesieniu do kilku podstawowych aspektów tego stanu. Wskazane wcześniej – status prawny, baza członkowska, realizowane cele, podejmowane działania oraz kwestie finansowe/materialne, będą tutaj stanowiły o porządku prezentacji wyników przeprowadzonej analizy. I tak, status prawny badanych organizacji – z wyjątkiem nieformalnej grupy E – determinują w największym stopniu przepisy obowiązujące w państwie pobytu. Jest to czynnik jednoznacznie określający w jakiej formie funkcjonowały włączone do badania organizacje ponieważ, aby korzystać z różnych usług publicznych, wnioskować o dotacje czy należeć do organizacji parasolowej, stowarzyszenia imigranckie w Szwecji muszą dopełnić określonych wymogów formalnych. Organizacja D przełamująca tę regułę zapewniała sobie dostęp do systemu instytucjonalnego utrzymując ściśle związki z innym polskim stowarzyszeniem.

Kolejny aspekt stanu badanych organizacji - baza członkowska, podlegał w każdym przypadku wpływowi nieco innych determinant. Organizacja A w dużej mierze zależała w tym względzie od napływu kolejnych fal migracyjnych. W okresie przedakcesyjnym duże znaczenie miały przyjazdy do miasta, w którym mieści się siedziba zrzeszenia,

przedstawiciele profesji medycznych z rodzinami. Włączanie się tych osób w życie organizacji zmieniło oblicze rozpolitykowanego wcześniej środowiska i stanowiło według dzisiejszych działaczy bodziec rozwojowy. Z kolei w ostatniej dekadzie bazę członkowską zasilają w największym stopniu mobilni pracownicy wewnątrzni z dziećmi. Kompozycja bazy członkowskiej podlega również interesującej relacji zwrotnej z działalnością organizacji. Mianowicie, zasilenie grona członków organizacji przez rodziny z dziećmi z biegiem czasu wyraźnie oddziaływało na prowadzoną działalność – skupiła się ona na ofercie dla najmłodszych imigrantów. Jednocześnie ograniczenie działań kierowanych do osób dorosłych nieposiadających małych dzieci, w tym seniorów, sprawiło, że zaczęły one wycofywać się z życia stowarzyszenia. Nadmienić należy również o wskazywaniu przez badanych na istnienie związku pomiędzy specyfiką migracji do miasta, w którym mieści się siedziba zrzeszenia (w dużej mierze pracownicy wysokokwalifikowani) a średnioklasową charakterystyką bazy członkowskiej.

Inaczej rysuje się natomiast dynamika liczebności bazy członkowskiej stowarzyszenia B. Samo powstanie i rekrutacja do tej organizacji wydają wynikać z globalnych, ale też wyraźnie uwarunkowanych polskim kontekstem procesów makrospołecznych. Renesans ugrupowań prezentujących populistyczne i skrajne postawy polityczne zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich oraz rosnące poparcie społeczne dla ich działalności wydają się być źródłem zainteresowania członków B przystąpieniem do tego zrzeszenia. W krótkiej historii grupy nie bez znaczenia dla sytuacji członkowskiej okazało się być jednak otoczenie instytucjonalne kraju pobytu. Najpierw zainteresowanie mediów skrajną działalnością organizacji B, a następnie zdecydowana reakcja rządowej instytucji szwedzkiej przyczyniły się do zdecydowanego ograniczenia liczby faktycznie zaangażowanych członków.

W przypadku organizacji C również pojawia się kwestia związku liczebności bazy członkowskiej z regułami, którymi kieruje się otoczenie instytucjonalne. Mianowicie, z liczbą członków zrzeszenia wiąże się wysokość jednej z dotacji o jakie ubiega się organizacja. Otoczenie instytucjonalne państwa pobytu stymuluje zatem rozbudowywanie przez stowarzyszenie swojej bazy członkowskiej. Stowarzyszenie napotkało dwie zasadnicze trudności związane z naborem nowych członków. Pierwsza z nich związana była z zerwaniem współpracy przez jedną z polskich instytucji, z którą C prowadziło w przeszłości systematyczną działalność będącą ciągłym źródłem nowych członków zrzeszenia. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w pewnym stopniu załamał się wówczas dotychczasowy model działania organizacji. Druga trudność wiąże się z ograniczoną zdolnością C do przyciągania nowych członków rekrutujących się z najnowszej fali migracji z Polski do Szwecji – poakcesyjnej. Skuteczne mechanizmy rekrutacji – np. preferencyjne warunki korzystania z infrastruktury zrzeszenia – miały w ocenie rozmówców niekorzystnie świadczyć o nowych członkach, którzy dołączając do związku mieli nie wykazywać pobudek ideowych, a jedynie realizować swoje partykularne interesy.

Organizacja D dysponowała relatywnie stałą bazą członkowską i funkcjonowała sieciowo cyklicznie przeprowadzając ważne dla członków przedsięwzięcie. Baza członkowska tego stowarzyszenia była najbardziej homogeniczna ze wszystkich grup włączonych do badania ze względu na jego branżowy charakter. Zaistnienie potrzeby

powołania zrzeszenia i chęć członków do uczestniczenia w nim wiązały się ze wzrostem liczebnym zbiorowości polskiej w Szwecji. Napływ imigrantów w okresie poakcesyjnym przyczyniał się bowiem do wzrostu zapotrzebowania na pracę grupy zawodowej, której przedstawiciele tworzą stowarzyszenie D. Z kolei w przypadku grupy E czynnikami najbardziej wyraźnie wpływającymi na kondycję w aspekcie bazy członkowskiej wydawały się być naturalne procesy demograficzne i procesy migracyjne. Z jednej bowiem strony, stopniowe przechodzenie członkiń do wyższych kategorii wiekowych oraz wygasanie ich aktywności zawodowej przyczyniało się do spadku liczebności bazy członkowskiej w miarę upływu czasu. Z drugiej strony, stopniowe otwieranie się na osoby należące do najnowszej fali migracyjnej pozwoliło do pewnego stopnia skompensować ten negatywny trend.

W przypadku wszystkich organizacji objętych studium przypadku wyraźnie dostrzegalny był podział członków organizacji na pewne kategorie, z których dwie zwracają szczególną uwagę. Z jednej strony, było to relatywnie wąskie grono – maksymalnie kilku – zaangażowanych osób, najczęściej z wyraźnie zarysowaną postacią lidera, które stanowią siłę napędową funkcjonowania organizacji. To niepełna prac tych osób w dużej mierze determinuje kondycję związków w pozostałych aspektach – realizowanych celów, prowadzonej działalności oraz sytuacji materialnej/finansowej. Z drugiej strony, obserwowana jest zdecydowanie przeważająca liczebnie kategoria raczej biernych członków organizacji, którzy są odbiorcami oferty zrzeszeń. Kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest fakt stabilności składu, szczególnie tej pierwszej. Z wyjątkiem jednej (D) badane organizacje nie wykształciły mechanizmów wymiany członków zarządu. W organizacji D, która miała taką formułę rodziło to jednak problemy związane z rekrutacją wewnętrzną osób zainteresowanych dużym zaangażowaniem związanym z pełnieniem funkcji zarządczych. Najłatwiejszym wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy – *nota bene* często przywoływanym przez liderów – jest bierność społeczna polskich imigrantów w Szwecji. Społeczności polonijne mają nie być zainteresowane podejmowaniem wysiłku na rzecz organizacji swojej grupy etnicznej, bowiem nie odczuwają takiej potrzeby nie mając ukształtowanych pewnych wzorców funkcjonowania w społeczeństwie obywatelskim ze względu na specyfikę kraju pochodzenia. Takie wyjaśnienie można jednak uznać za truizm bowiem, Szwecja ma oczywiście zdecydowanie większe tradycje zaangażowania społecznego i działalności stowarzyszeniowej. Warto jednak przyjrzeć się tej kwestii bliżej i zniuansować wyłaniający się obraz. Część badanych zwracała uwagę na fakt, że kiedyś – choćby jeszcze w latach 90-tych – członkowie organizacji byli bardziej zaangażowani. Tymczasem badania nad aktywnością Polaków w organizacjach pozarządowych wskazują, że tego rodzaju zaangażowanie systematycznie rośnie (CBOS 2018). Zatem być może stan społeczeństwa obywatelskiego w Polsce nie jest czynnikiem pozwalającym w pełni wyjaśnić ograniczone zaangażowanie członków stowarzyszeń. Przeprowadzone analizy wskazują, że determinantą, która może mieć w tym obszarze duże znaczenie jest pojawienie się nowych możliwości zaspokajania przez polskich imigrantów w Szwecji potrzeb, które niegdyś zagospodarowywały organizacje polonijne. Duże znaczenie może mieć tutaj powszechna obecnie dostępność Internetu jako kanału komunikowania z osobami pozostałymi w kraju pochodzenia oraz jako kanału dostępu do rozmaitych treści (np. różnego rodzaju przekazów kulturowych), których w przeszłości dostarczały właśnie stowarzyszenia polonijne. Jeśli dodać do tego



radykałną zmianę możliwości podróżowania do Polski – nie tylko wobec okresu przed 1989 r., gdy było to również utrudnione ze względów politycznych, ale także po 2004 r., kiedy wielokrotnie bardziej dostępne stały się połączenie lotnicze do licznych polskich miast – okazuje się, że potrzeby imigrantów z Polski w Szwecji kiedyś zaspokajane w organizacjach polonijnych współcześnie mogą zostać zaspokojone również innymi drogami. Część spośród badanych stowarzyszeń znalazła się w związku z tym w momencie przejścia – testując nowe formy zaangażowania społeczności polonijnej (np. C – udostępniając infrastrukturę, E – otwierając się na członków tradycyjnie wykluczanych), jednocześnie kontestując obecność i pobudki osób, które z takich możliwości korzystają. Można zatem odnieść wrażenie, że w niektórych organizacjach dodatkowym czynnikiem utrudniającym wewnątrzorganizacyjne „krążenie elit” są pewne praktyki czy mechanizmy wykluczenia, którymi dotychczasowi liderzy przez lata legitymizowali swoją pozycję i budowali prestiż.

W odniesieniu do celów realizowanych przez poszczególne organizacje poddane badaniu oraz podejmowanych przez nie aktywności również możliwe jest wskazanie pewnych kluczowych determinant. Po pierwsze, były to wymagania formułowane przez otoczenie instytucjonalne państwa pobytu. W najbardziej jaskrawy sposób związek pomiędzy tym czynnikiem a działalnością organizacji widoczny był w przypadku B, które prowadząc działalność postrzeganą jako niezgodna z obowiązującym w otoczeniu społecznym systemem aksjonormatywnym popadła w głęboki kryzys. Wymusiło to zaniechanie kontrowersyjnej aktywności i/lub prowadzenie jej ograniczonych form w sposób, który nie zwracał uwagi opinii publicznej. Podobny mechanizm został zaobserwowany przez mnie już po zakończeniu badań terenowych w trakcie przygotowania niniejszego raportu w przypadku organizacji C. W tym przypadku negatywna ocena sformułowana przez instytucję szwedzką a dotycząca jednego z obszarów prowadzonej przez to stowarzyszenie działalności wywołała jego kryzys. Przy czym trudno mówić jeszcze o tym jak zwrotnie wpłynie to na działalność związku, bowiem były to wydarzenia relatywnie niedawne. Jednocześnie wspomniane wymagania instytucji z pewnością wpływały na kształt (przynajmniej formalny) celów wytyczanych dla swojej działalności przez badane organizacje. W zarejestrowanych narracjach przewijały się wskazania na konieczność statutowego deklarowania realizacji pewnych celów, które były zgodne z uwarunkowaniami tworzonymi przez przepisy prawa regulujące funkcjonowanie stowarzyszeń etnicznych.

Po drugie, czynnikiem wpływającym na prowadzoną działalność jest z pewnością kompozycja bazy członkowskiej. Pomimo że każde ze stowarzyszeń prowadziło aktywność skierowaną do własnych członków jak i szerszych kategorii społecznych to ten czynnik wewnętrzny można uznać za znaczący. Najbardziej jaskrawie uwidacznia się to we wspomnianej już z tego względu organizacji A, w której stopniowej dominacji liczebnej rodzin z dziećmi w bazie członkowskiej towarzyszyło coraz bardziej wyraźne koncentrowanie się aktywności zrzeszenia na działalności prowadzonej dla dzieci z polskim tłem migracyjnym. Z pewnością jest to mechanizm zwrotny, bowiem tego typu działalność przyciągała kolejne rodziny z dziećmi, jednak moi rozmówcy przyczynę tego związku kauzalnego lokowali właśnie w zmianach charakterystyki bazy członkowskiej. Wyraźnie widać również wpływ zmian członkowskich na prowadzoną działalność w grupie E. W tym przypadku dołączanie nowych członków, których aktywność

zawodową można określić mianem mikroprzedsiębiorczości otworzyło zupełnie nowe pole działalności organizacji – związane właśnie z ofertą najmniejszych przedsiębiorstw zakładanych przez imigrantów z Polski w Szwecji.

Po trzecie, należy zwrócić uwagę na fakt, że działalność mogła też legitymizować organizacje w otoczeniu. Organizacja C, która dyskursywnie wchłaniała działania oddolne grup polonijnych korzystających z lokalu zrzeszenia dobrze obrazuje ten mechanizm – jej liderzy przedstawiali te aktywności jako „własne”, podczas gdy były one od stowarzyszenia niezależne. Prowadzenie zróżnicowanej, wieloaspektowej i prężnej działalności miało bowiem budować dobry wizerunek organizacji w otoczeniu – również w mojej percepcji badacza. Po czwarte, nie bez znaczenia dla działalności organizacji pozostaje wpływ różnego rodzaju polskich instytucji, zarówno tych ulokowanych w Szwecji, jak i mających kontakty ze środowiskiem polonijnym, lecz zlokalizowanych w kraju pochodzenia. Relacje z tego typu instytucjami wytyczały przynajmniej część obszaru działalności. W przypadku organizacji A w wyniku działań jednego z wcześniejszych konsuli stowarzyszenie zaczęło być angażowane do różnego rodzaju okazjonalnych przedsięwzięć oraz podejmować działania na rzecz indywidualnych imigrantów znajdujących się w niekorzystnych sytuacjach losowych w regionie, na terenie którego działa A. Z kolei organizacja B w bardzo dużej mierze podejmowała działalność responsywną wobec życia publicznego w Polsce i aktywności różnych instytucji kraju pochodzenia. Jednocześnie ze względów światopoglądowych zdecydowanie unikała działań we współpracy z placówką konsularną w Szwecji. W przypadku organizacji C zaobserwowany został pewien dystans wobec podejmowania wspólnej działalności z instytucjami polskimi, szczególnie placówką konsularną, który miał być związany z doświadczeniami z okresu przed 1989 r. i negatywnym stosunkiem ówczesnych służb dyplomatycznych wobec środowisk niepodległościowych. Jednocześnie środki otrzymywane ze strony różnych instytucji kraju pochodzenia w ramach zadań z obszaru polityki polonijnej zdecydowanie ułatwiały tej organizacji prowadzenie szeregu form aktywności. Natomiast organizacja D była w prowadzeniu niektórych form swojej działalności wyraźnie zależna od współpracy z instytucjami polskimi.

Wreszcie nie sposób pominąć wpływu podziałów wewnętrznych szwedzkiego środowiska polonijnego na aktywność poszczególnych stowarzyszeń. Istniejący konflikt pomiędzy dwoma organizacjami parasolowymi sprawiał bowiem, że prowadzenie działań we współpracy z grupami reprezentującymi „przeciwną” frakcję było bardzo utrudnione albo wręcz niemożliwe. W ten sposób część spośród badanych organizacji miała wyraźnie ograniczoną pulę partnerów, z którymi mogłyby podejmować wspólną działalność. Trwanie konfliktu wydawało się również silnie angażować część spośród uczestników badania na poziomie emocjonalnym i dyskursywnym oraz prowadzić do podejmowania wzajemnie wrogich działań.

V. Wnioski

Przeprowadzone analizy wyników badań terenowych pozwalają na sformułowanie pewnych wniosków dotyczących kondycji polskich organizacji imigranckich w Szwecji objętych studiami przypadku, jak i czynników wpływających na ich sytuację. Do badania włączone zostały zrzeszenia, które charakteryzował

zróznicowany profil działalności, lokalizacja, okres istnienia, wielkość i relacje z innymi aktorami etnicznego pola organizacyjnego w tym kraju. Sprawiało to, że ich kondycję należy określić mianem bardzo zróznicowanej. Można jednocześnie wskazać, oprócz zróznicowań pewne wspólne cechy poszczególnych organizacji. Po pierwsze, niemal wszystkie z badanych grup miały jednakowy status prawny (jedna z nich pozostawała nieformalną lecz działała w ścisłej symbiozie ze sformalizowanym stowarzyszeniem) specyficznych organizacji non-profit (*ideell förening*). Po drugie, w zrzeszeniach obserwowany był wyraźny podział na nieliczne grono silnie zaangażowanych w działalność liderów i zdecydowaną dominującą liczebnie większość członków będących raczej biernymi odbiorcami aktywności tych pierwszych. Do tego grono liderów było raczej stabilne, a rozwiązania mające wymusić jego wymianę miały ograniczoną efektywność. Po trzecie, realizowane cele i podejmowane działania można generalnie uznać za spójne z treścią statutów tych spośród badanych organizacji, które funkcjonowały w sformalizowanej formie. Wszystkie stowarzyszenia podejmowała aktywności zarówno kierowane do własnej bazy członkowskiej, jak i szerszej zbiorowości imigrantów z Polski w Szwecji. Po czwarte, każdorazowo działalność organizacji była prowadzona nieprzerwanie od momentu ich powołania, pomimo pewnych – dość poważanych – kryzysów, które przechodziła każda z nich. Po piąte, badane organizacje o ponad kilkuletnim stażu funkcjonowania bezpośrednio doświadczyły skutków zmian w szwedzkim systemie instytucjonalnym - ograniczenia zasobów przeznaczanych w przeszłości na cele integracyjne za pośrednictwem stowarzyszeń etnicznych. Po szóste, każde z badanych stowarzyszeń w jakiejś mierze doświadczało konsekwencji istnienia wieloletniego konfliktu pomiędzy środowiskami skupionymi wokół dwóch istniejących w Szwecji polskich organizacji parasolowych – Zrzeszenia Organizacji Polonijnych (ZOP) i Kongresu Polaków (KP). Po siódme, dla wszystkich z badanych stowarzyszeń duże znaczenie miały relacje z państwowymi i samorządowymi instytucjami kraju pobytu przy jednocześnie raczej ograniczonej współpracy z przedstawicielami szwedzkiego III sektora. Wreszcie po ósme, państwo pochodzenia dla każdej z badanych organizacji stanowiło ważny punkt odniesienia, pomimo że charakter tej relacji wyraźnie się różnił.

Zidentyfikowanie determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Szwecji pomoże uporządkować model eksplanacyjny poddawany testowi empirycznemu w projekcie (Nowak, Nowosielski 2016). W jego ujęciu stan organizacji mogą determinować czynniki mieszające się w czterech obszarach: charakterystyki procesu migracyjnego oraz danej zbiorowości imigranckiej, charakterystyki kraju i społeczeństwa pochodzenia oraz pobytu, oraz relacje bilateralne między tymi państwami. Rozpoczynając od pierwszej kategorii czynników – *charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w Szwecji*, wydaje się, że dwoma najbardziej znaczącymi determinantami kondycji badanych stowarzyszeń, które mieszczą się w tym obszarze jest istnienie głębokich, zakorzenionych historycznie podziałów o charakterze politycznym w szwedzkich środowiskach polonijnych oraz wystąpienie masowego napływu imigrantów z Polski w okresie poakcesyjnym. Wspomniane skonfliktowanie części zbiorowości polskiej w Szwecji dotyczy przede wszystkim tych imigrantów, którzy znaleźli się w tym kraju przed 1989 r. Osią sporów jest stosunek do PRL środowisk skupionych wokół dwóch organizacji parasolowych – ZOP i KP. Można jednak postawić tezę, że ze względu na długie trwanie konfliktu i jego cykliczne nasilenia jest on

do pewnego stopnia reprodukowany również na przedstawiciele nowszych fal migracyjnych poprzez praktyki dyskursywne wewnątrz poszczególnych organizacji, jak i w przestrzeni publicznej – ich stron internetowych oraz mediów polonijnych. Skonfliktowanie ogranicza czy wręcz uniemożliwia współpracę pomiędzy organizacjami członkowskimi ZOP i KP, prowadzi do dysfunkcyjnej konkurencji o zasoby państwa pobytu i pochodzenia czy (według niektórych narracji) nawet do działań na wzajemną niekorzyść. Z kolei masowy napływ imigrantów z Polski po akcesji do Unii Europejskiej wydaje się oddziaływać w bardziej korzystny sposób na kondycję badanych stowarzyszeń: dwa z nich zostało na fali tych migracji powołane do życia, jedno zdecydowanie zmieniło swój profil działalności dostosowując się do potrzeb nowych imigrantów, a dwa kolejne są w fazie przejścia od wcześniejszych form funkcjonowania do wypracowywania nowej, lepiej dostosowanej do otoczenia społecznej oferty. Te przemiany nie odbywają się bez napięć, ale wydają się w dalszej perspektywie móc zmniejszyć znaczenie omówionego wcześniej negatywnego wpływu tłącego się od kilku dekad konfliktu.

Charakterystyka kraju i społeczeństwa pochodzenia jest również kategorią czynników, które wyraźnie wpływały na kondycję badanych polskich organizacji imigranckich. Ten związek dotyczył przede wszystkim otoczenia instytucjonalnego – z wyjątkiem jednej, wszystkie badane organizacje bezpośrednio lub pośrednio korzystały w jakimś zakresie z różnych form wsparcia ze strony instytucji państwa polskiego dostarczanych w ramach realizacji polityki polonijnej. Pozwalało to badanym zrzeszeniom prowadzić działalność statutową, a w niektórych przypadkach decydowało o możliwości posiadania dostępu do infrastruktury potrzebnej do podejmowania aktywności. Wpływ instytucji polskich na badane organizacje przejawiał się również w podejmowaniu przez niektóre z nich współpracy z podmiotami polskimi prowadzącymi działalność sektorowo zbliżoną do danego stowarzyszenia polonijnego. Prowadzenie takiej kooperacji wzmacniało kondycję poszczególnych zrzeszeń, a jej przerwanie mogło nawet doprowadzić do kryzysu. Współpraca z instytucjami polskimi mogła również stanowić czynnik legitymizujący organizacje w oczach partnerów szwedzkich. Niektóre badane stowarzyszenia wydawały się być także uwrażliwione na nieco inny aspekt relacji z krajem pochodzenia – sytuację na polskiej scenie politycznej. Z jednej strony rzutowało to na percepcję możliwości współpracy z instytucjami państwa polskiego (zależnie od zgodności poglądów politycznych z partią rządzącą lub jej braku), a z drugiej znajdował oddźwięk w podejmowanych przez dane stowarzyszenie działaniach. Ponadto, w narracjach niektórych badanych członków organizacji przewijał się motyw ograniczonych tradycji i współczesnej słabości społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jako czynnika ograniczającego potencjał stowarzyszeniowy grupy polskiej w Szwecji. Należy podkreślić obecność tego przekonania u części osób badanych, ale uzasadnione jest podchodzenie do jego faktycznego wpływu na organizacje polonijne z dystansem, o czym była mowa we wcześniejszych częściach niniejszego opracowania.

Czynniki mieszczące się w kategorii *charakterystyki kraju i społeczeństwa pobytu* także zauważalnie oddziaływały na badane zrzeszenia. W przypadku zdecydowanej większości z nich (4 na 5) badane stowarzyszenia miały w przeszłość dostęp do większych niż obecnie zasobów oferowanych przez szwedzkie instytucje

administracji publicznej. Stopniowe przemiany polityk integracyjnych w kierunku tzw. *mainstreamingu* oraz priorytetów instytucji kraju pobytu związane z tzw. kryzysem migracyjnym po 2015 r. miały w ocenie badanych przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń negatywnie wpłynąć na dostępność atrakcyjnych i użytecznych dla nich zasobów. Wciąż jednak różne formy wsparcia ze strony kraju pobytu stanowiły w dużej mierze o możliwościach podejmowania przez poszczególne organizacje działalności statutowej. Relatywnie niewielki wpływ na większość badanych stowarzyszeń miał natomiast szwedzki sektor pozarządowy oraz jego segment etniczny – istniejące kontakty i podejmowana współpraca były ograniczone i miały raczej charakter historyczny. Jedno z badanych stowarzyszeń wymykało się jednak powyższym prawidłowościom. W przypadku tego zrzeszenia odrzucane były przez jego działaczy możliwości współpracy z urzędami kraju pobytu, ale dość intensywnie rozwijane były kontakty z ekstremistyczną organizacją szwedzką, co – między innymi – zwróciło uwagę instytucji szwedzkich. W efekcie bardzo zdecydowanej interwencji jednej z nich ze względu na postrzeganie tej działalności jako niezgodnej z regułami społeczeństwa demokratycznego wspomniana polska organizacja imigrancka znalazła się w kryzysie.

Relacje bilateralne pomiędzy krajem pobytu i pochodzenia wydają się wpływać na stan badanych organizacji imigranckich w nikłym stopniu. Być może był to czynnik mający duże znaczenie w przeszłości – przed 1989 r., gdy obydwa państwa nie funkcjonowały w ramach struktur europejskich, lecz należały do odrębnych bloków geopolitycznych. Współcześnie ten wpływ jest raczej incydentalny i przejawia się np. w symbolicznym dowartościowaniu organizacji, które są zaangażowane do uczestniczenia w organizacji i przebiegu oficjalnych wizyt przedstawicieli państwa polskiego w Szwecji. Czy przekłada się to na bardziej wymierne aspekty kondycji badanych organizacji polonijnych jest kwestią dyskusyjną.

Należy również zwrócić uwagę, że do pewnego stopnia wymykają się zaproponowanemu modelowi czynniki, które mają charakter bardziej globalny. Można do nich zaliczyć choćby rozwój rynku niskokosztowych linii lotniczych i będący pochodną tego zjawisk wzrost dostępności relatywnie tanich (szczególnie w odniesieniu do poziomu zarobków w Szwecji) połączeń do licznych polskich miast. Zmiana modelu podróżowania pomiędzy krajem pochodzenia a pobytu skutkuje bowiem zmianą potrzeb, na które odpowiadać mogą organizacje imigranckie. W przeszłości definiowały swoją misję – szczególnie te spośród nich, które dysponowały własnymi lokalami – jak tworzenie namiastki Polski w Szwecji, również w obszarze fizycznego dostępu do artefaktów i osób związanych z krajem pochodzenia. Współcześnie ten obszar działalności – szczególnie jeśli do łatwości przemieszczania się do Polski dodać możliwości, których dostarczają nowe media i technologie komunikacyjne – stał się w dużym stopniu zbędny i nie budzi zainteresowania zbiorowości polonijnej w otoczeniu badanych zrzeszeń. Ponadto, należy zwrócić uwagę na czynniki wewnętrzne, które mogą decydować o kondycji organizacji imigranckich. W oparciu o wyniki przeprowadzonych prac badawczych nasuwa się tu przede wszystkim (dys)funkcyjny wpływ przywództwa jednostek. Tylko jedna z badanych organizacji miała wypracowane rzeczywiste mechanizmy systematycznej wymiany osób tworzących zarząd. Jego stosowanie nastroczało pewnych trudności ze względu na ograniczoną gotowość szeregowych członków do angażowania się w niepłatną pracę

zarządczą, ale ostatecznie wydawało się pozytywnie oddziaływać na to zrzeczenie. W pozostałych przypadkach wpływ silnych liderów był niejednoznaczny. Z jednej bowiem strony, stanowili oni siłę napędową poszczególnych organizacji – nadawali ich działaniu dynamiki i zapewniali im trwanie. Z drugiej jednak strony, mówili o swoich rosnącym zmęczeniu pełnieniem tej funkcji i braku następców którym mogliby je przekazać. Innymi słowy, to co wzmacniało poszczególne zrzeczenia mogło w sytuacjach losowych czy związanych z brakiem dalszej woli do działania najbardziej zaangażowanych osób stanowić zagrożenie dla ich dalszego istnienia.

VI. Literatura

CBOS (2018), *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich*. Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.

Nowak, W., Nowosielski M. (2016). „Zarys uwarunkowań funkcjonowania organizacji imigranckich - Propozycja modelu wyjaśniającego”. *Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny* 42 (3 (161)): 31–52.

Rodriguez-Fraticelli, C., Sanabria, C., Tirado A. (1991), ‘Puerto Rican non-profit organisations in New York City’, w H.E. Gallegos, M. O’Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.